

Sygn. akt – IX Ka 167/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6. maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Rafał Sadowski

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Kotarska

po rozpoznaniu w dniu 6. maja 2010 r.

sprawy **L. G.**, obwinionej o wykroczenie z art. 126§1 kw;

na skutek apelacji wniesionej przez obwinioną L. G.,

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 24. stycznia 2014 r., *sygn. akt XII W 3213/12*

I. uchyla zaskarżony wyrok w całości i ustalając, iż zarzucane obwinionej wykroczenie z art. 126§1 kw zostało popełnione w dniu 8. marca 2012 r., na podstawie art. 5§1 pkt 4 kpw w zw. z art. 45§1 kw postępowanie o to wykroczenie umarza;

II. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 167/14

UZASADNIENIE

L. G. została obwiniona o to, że w dniu 18 lipca 2012 r. w T. ul. (...) przywłaszczyła dowód rejestracyjny, potwierdzenie zawarcia polisy ubezpieczeniowej oraz kluczyk od pojazdu m-ki S. (...) o nr rej (...) działając na szkodę (...) w T. ul. (...),

- tj. za wykroczenie z art. 126 § 1 kw

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Toruniu, sygn. akt XII W 3213/12, uznał obwinioną za winną popełnienia czynu zarzucanego jej we wniosku o ukaranie, tj. wykroczenia z art. 126 § 1 kw i za to, na podstawie art. 126 § 1 kw, wymierzył jej karę grzywny w wysokości 100 złotych.

Zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 100 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków poniesionych w sprawie.

Wyrok ten zaskarżyła **w całości obwiniona**, twierdząc, że jest on niesłuszny, bowiem uznając ją za winną dopuszczenia się popełnienia wykroczenia, sąd I instancji nie uwzględnił prawidłowo okoliczności sporu między nią, a pokrzywdzonym.

Wskazując na powyższe, obwiniona domagała się zmiany niekorzystnego dla niej wyroku poprzez uznanie jej za pokrzywdzoną całą sytuacją i zasądzenie na jej rzecz szeregu świadczeń.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionej okazała się wprawdzie niezasadna, jednakże pomimo tego zaskarżony wyrok nie mógł się ostać.

Wina i sprawstwo obwinionej w zakresie popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 126 kw nie budziły najmniejszych wątpliwości. Nigdy nie przeczyła ona temu, że otrzymała dokumenty w postaci dowodu rejestracyjnego, potwierdzenia zawarcia polisy ubezpieczeniowej oraz kluczyk do pojazdu i dysponując nimi, jak właściciel – odmówiła ich oddania, będącemu ich właścicielem, pokrzywdzonemu. Pozostałe dowody jednoznacznie potwierdzały, że sytuacja taka miała miejsce. Sąd I instancji trafnie przypisał zatem obwinionej dopuszczenie się przywłaszczenia w/w przedmiotów.

Argumentacja zawarta w apelacji, która zmierzała w istocie do wykazania, że odpowiedzialności za zaistnienie zdarzenia drogowego, które miało miejsce z jej udziałem w dniu 28.02.2012 r., nie ponosiła obwiniona tylko pokrzywdzony, który miał nieprawidłowo wykonać naprawę jej auta, nie odnosiła się natomiast bezpośrednio do okoliczności przedmiotowej sprawy, w szczególności - w żaden sposób nie kwestionowała przyjętych za podstawę wyroku ustaleń, nie mogła skutecznie podważyć tego rozstrzygnięcia. Nawet, jeśliby przyczynę w/w kolizji faktycznie stanowił wadliwie naprawiony układ hamulcowy i w związku z tym obwiniona posiadałaby roszczenie w stosunku do pokrzywdzonego, i tak nie dawałoby jej to prawa do samowolnego zatrzymania wydanego jej, a należącego do niego, pojazdu, ani przekazanych jej wraz z nim dokumentów oraz kluczyka. Obwiniona mogła w tej sytuacji wystąpić na drogę sądową, ale w żadnym razie nie wolno jej było przywłaszczać sobie rzeczy pokrzywdzonego w celu skłonienia go do realizacji, w jej przekonaniu, słusznych roszczeń, których zasadność on kwestionował.

Mimo, że wydane przez sąd I instancji orzeczenie o odpowiedzialności obwinionej było merytorycznie trafne, sąd odwoławczy zmuszony był jednak uchylić zaskarżony wyrok i umorzyć postępowanie. Ze zgromadzonych dowodów jednoznacznie wynikało wszak, że do popełnienia przez nią wykroczenia doszło w istocie nie dnia 18 lipca 2012 r., jak przyjął to sąd, lecz już w dniu 8 marca 2012 r. W aktach sprawy, na karcie 13, znajduje się bowiem jej oświadczenie z tego dnia, w którym już wówczas – w odpowiedzi na skierowane do niej żądanie przedstawiciela pokrzywdzonego – wyraźnie odmówiła ona zwrotu przedmiotów wskazanych we wniosku o ukaranie jej; tym samym jednoznacznie wyraziła wówczas swoją wolę uzurpowania sobie praw właścicielskich do tych przedmiotów, w istocie realizując zamiar ich przywłaszczenia. Natomiast późniejsze, kolejne wezwania pokrzywdzonego do wydania tych rzeczy (ostatnie rzeczywiście z 18. lipca 2012 r.) nie miały wpływu na to, że przywłaszczenie dokonało się już wcześniej – niezależnie od tego po którym wezwaniu pokrzywdzony powiadomił o przywłaszczeniu organy ścigania. Wszak pokrzywdzony mógłby nadal – choćby obecnie – ponawiać swoje wezwania do zwrotu jego rzeczy, co przecież nie miałoby już wpływu na ustalenie czasu popełnienia tego wykroczenia, a tym samym na bieg terminu jego przedawnienia.

W związku z tym, że zgodnie z art. 45 § 1 kw karalność wykroczenia ustaje po 2 latach od momentu jego popełnienia, jeszcze przed uprawomocnieniem zaskarżonego wyroku doszło więc do przedawnienia karalności czynu z art. 126 kw, którego dopuściła się obwiniona. Ujawnienie w toku postępowania odwoławczego w/w okoliczności - stanowiącej negatywną przesłankę dopuszczalności prowadzenia postępowania - implikowało konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania w przedmiotowej sprawie na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 kpsw w zw. z art. 45 § 1 kw.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono, jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie 119 kpsw w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 118 § 2 kpsw, obciążając nimi Skarb Państwa.